

Ks. Mirosław NOWOSIELSKI

DOJRZAŁOŚĆ OSOBOWA CHRZEŚCIJANINA W PERSPEKTYWIE PSYCHOLOGICZNEJ

Treść: 1. Poczucie odpowiedzialności; 2. Poczucie własnej godności; 3. Umiejętność myślenia.

Słowa kluczowe: dojrzałość osobowa, psychologia osobowości, poczucie godności, odpowiedzialność.

Keywords: Personal maturity, Psychology of personality, Self-esteem, Responsibility.

Na łamach jednego z miesięczników prof. Władysław Dobrucki¹ stwierdza z pewną dozą smutku, że obecnie społeczeństwo, szkoły i nauczyciele sami są niedojrzali i wychowują wiecznych smarkaczy, co przejawia się w postawie roszczeniowej, spryście czy szukaniu korzyści osobistych bez względu na ogólne skutki.

O zachowaniu dojrzałym² i o dojrzałości mówi się wiele, traktując ją często jako synonim rozwagi czy rozsądku. Tylko już tutaj te interpretacje zaczynają się różnić, bo często być rozsądnym znaczy "nie ryzykować", a najmniej ryzykuje ten, kto nie podejmuje żadnego działania. W takim rozumieniu dojrzałość stawałaby się biernością, a przecież nie o to nam chodzi.

Czym zatem jest dojrzałość? Psychologia może częściowo odpowiedzieć na to pytanie, charakteryzując osobowość dojrzałą i objaśniając warunki postępowania dojrzałego. Odpowiedź na pytanie, czym jest dojrzałość, nie jest prosta, o wiele łatwiej jest odpowiedzieć na pytanie, czym dojrzałość nie jest. Nie jest na pewno tym samym, co dorosłość (na co już dawno zwracał uwagę prof. T. Tomaszewski). Wprawdzie mówi się o maturze jako egzaminie dojrzałości, jest to jednak raczej pewna miara dorosłości w dziedzinie wykształcenia.

Dojrzałość jest miarą względną, zawsze w stosunku do czegoś. Osoba dojrzała jak na dziecko, byłaby niedojrzała jak na dorosłego; ktoś dojrzały na lat osiemnaście, byłby niedojrzały na lat trzydzieści. Można, zatem wskazać na pewne etapy nabywania dojrzałości, nie można jednak określić punktu osiągnięcia dojrzałości, bo życie biegnie naprzód i postępowanie dojrzałe dziś byłoby niedojrzałe jutro. Nie można też określić punktu kulminacyjnego dojrzałości, tak jak to można zrobić dla innych sprawności, np. w sporcie punktem szczytowym jest dwadzieścia parę lat (zależy od dyscypliny). W dojrzałości psychicznej takiego momentu określić się nie da, gdyż może ona wzrastać

¹ Por. W. DOBRUCKI, "Jak wychować ludzi dojrzałych?" *Więź* 47(2004) nr 1, 145.

² Por. M. BRAUN-GAŁKOWSKA, "Osobowość dojrzała", w: *W tę samą stronę*, red. M. BRAUN-GAŁKOWSKA, Warszawa 1994, 115n.

aż do śmierci, ale może też przerwać rozwój i wtedy szybko stanie się niedojrzałością w stosunku do aktualnego etapu życia. Zatem dojrzałość jest rzeczywistością dynamiczną. W życiu chrześcijanina jest także procesem dojrzewania w wierze. Dojrzałość można rozumieć jako pewien idealny wzorzec lub też jako proces przemian, będący realizowaniem tego wzorca. To nieustannie może dotyczyć paru cech psychicznych szczególnie ważnych. Istnieje na ten temat wiele teorii. Według wspomnianego wyżej Dobruckiego dojrzałość wymaga rozwinięcia w wychowanku następujących cech:

- Poczucie odpowiedzialności za siebie i za innych (Joseph Conrad);
- Poczucie własnej godności ("nie" ambicji – tej mamy za dużo, lecz godności, czyli honoru);
- Umiejętność myślenia (nie "kombinowania", czyli wykorzystywania chwilowych okazji do wyciągnięcia korzyści osobistych).

1. Poczucie odpowiedzialności

Odpowiedzialność to coś więcej niż cecha charakteru. Jest to podejście, które determinuje, jak odnosimy się do napotykanego codziennie sytuacji, z których wiele wymaga jakiejś decyzji moralnej. Czy jesteśmy wystarczająco odpowiedzialni, by dotrzymywać danych obietnic, być tolerancyjnym i cierpliwym, uczciwym i sprawiedliwym, budować odwagę, okazywać chęć współpracy?³ Odpowiedzialność to jeden z centralnych problemów wychowania. Bez poczucia odpowiedzialności za siebie, za innych, za rodzinę, za Ziemię, za Ojczyznę, za Kościół, nie da się mówić o własnym rozwoju, o miłości itd. Jak słusznie pisze Jolanta Basistowa⁴ wydaje się nam naturalne, że powinniśmy być odpowiedzialni. Ale o ile uczymy dzieci czytania, pisania, liczenia, rozwiązywania zadań, języków obcych i mnóstwa innych umiejętności – to dosyć rzadko przychodzi nam do głowy, że trzeba nauczyć je odpowiedzialności.

Ludzie często zachowują się nieodpowiedzialnie, ponieważ wydaje im się, że ktoś inny przejmie odpowiedzialność. Dzieje się tak w różnego rodzaju organizacjach, biurach, rodzinie i w szkole. H.G. Ginott⁵ w książce *Między rodzicami a dziećmi* pisze: „Dzieci nie przychodzą na świat z wrodzonym poczuciem odpowiedzialności. Nie zyskują go też automatycznie w określonym wieku. Odpowiedzialności, tak jak gry na fortepianie, uczą się powoli i przez wiele lat. Wymaga to codziennych ćwiczeń w dokonywaniu osądów i podejmowaniu wyborów w zakresie dostosowywanym do wieku i stopnia pojmowania.

Odpowiedzialności uczy się dzieci, wprowadzając je w samodzielność. A tej można uczyć na dwa sposoby. Po pierwsze, to dawanie możliwości wyboru. Jest to element odpowiedzialności. Oznacza to poświęcanie czasu, aby dokonać oceny poszczególnych opcji. Dziecko często przytłacza nadmiar rzeczy, z których mają wybierać – zajęć pozaszkolnych, zabawek, zakupów. Gdy wybór jest zbyt duży, większość maluchów nie

³ Por. P. SCHILLER, T. BRYANT, *Wychowuj mądrze*, Warszawa 2004, 184-200.

⁴ Por. J. BASISTOWA, "Uczenie odpowiedzialności", *Źródło* 11(794) 18 III 2007, s. 20.

⁵ Por. *tamże*.

dokona żadnego wyboru. Dzieci młodsze niż siedem lat łatwiej i trafniej podejmą decyzję, jeśli da im się nie więcej niż trzy opcje. Już zupełnie malutkim dzieciom potrzebne jest doświadczenie, że mają wpływ na pewne sprawy, które ich dotyczą. Rodzice mogą wesprzeć dziecko dając mu prawo do głosu oraz możliwość dokonywania wyboru stosownie do jego rozwoju. To po stronie rodziców jest określenie sytuacji, po stronie dzieci wybór. „Czy wolisz jajko na twardo czy na miękko?” „Czy włożysz granatową czy czerwoną sukienkę?” Zostawiając dziecku możliwość wyboru komunikujemy mu jednocześnie, że nie tylko są biernymi wykonawcami poleceń, ale uczestnikami decyzji dotyczących ich życia. Dla nastolatków ważnym polem odpowiedzialności jest ubiór. Tutaj można ustalać z dzieckiem, co mu jest potrzebne, ile możemy wydać na to pieniędzy i kiedy możemy się wspólnie wybrać na zakupy. Warto przeznaczyć na nie sporo czasu, bo jest to świetna okazja do porozmawiania z dzieckiem, poznania jego upodobań, a kupienie spodni czy bluzki akceptowanej równocześnie przez mamę i kilkunastoletnią córkę nie jest łatwym zadaniem. Jeżeli się to uda, to daje jednej i drugiej poczucie więzi, tego, że są dla siebie ważne i tego, że rodzic jest przy córce w momencie podejmowania przez nią samodzielnych decyzji dzisiaj dotyczących bluzki czy spodni, jutro np. wyboru szkoły.

Drugim sposobem zachęcania dzieci do samodzielności jest okazywanie szacunku dla wysiłków dziecka: „Udało ci się zawiązać sznurowadła. To wcale nie jest łatwe. Stajesz się coraz bardziej samodzielny”; „Pomyślałeś, żeby sprzątnąć przedpokój. Jestem dumny z Ciebie, że poradziłeś sobie z tym sam”. Takie zdania informują dziecko o tym, co już potrafi zrobić i dodają mu odwagi do wzięcia odpowiedzialności za kolejne obszary swojego życia. Pomocne w rozwijaniu odpowiedzialności jest też zostawianie dzieciom przestrzeni do samodzielnego myślenia i rozwiązywania własnych kłopotów. „Chciałbyś dzisiaj spotkać się z koleżanką i przygotować się na jutrzejszą klasówkę z angielskiego i obejrzeć film i nie wiesz, co wybrać”; „Pytasz się, dlaczego nie możemy jechać na wakacje do Włoch. To ciekawe pytanie. A jak ty byś na nie odpowiedział?” Takie codzienne szanse na samodzielność, które stwarzamy dzieciom od najmłodszych lat, przygotowują je do brania odpowiedzialności za siebie, bez nich mogą pozostać tylko posłusznymi i znudzonymi marionetkami.

Ludzie motywowani wewnętrznie czują się odpowiedzialni za większość rzeczy, które dzieją się w ich życiu. Gdy stają twarzą w twarz z jakimś problemem, rozwiązań szukają wewnątrz siebie, przejmują odpowiedzialność za swoje życie. Ludzie motywowani zewnętrznie patrzą dookoła siebie i tam szukają wytłumaczenia winnego. Z odpowiedzialnością łączy się wolność. Kto ma możliwość wyboru, odpowiada za to, co wybierze – im większa wolność, tym większa odpowiedzialność. Odpowiedzialność to nic innego jak przekonanie, że jest się rzeczywistym sprawcą aktu moralnego i jego skutków⁶. Aby w człowieku powstało poczucie odpowiedzialności, muszą być spełnione pewne warunki. Po pierwsze: Człowiek musi mieć świadomość (przekonanie), że w konkretnej sytuacji, w jakiej się znalazł, nie tylko wiedział, co należy robić, lecz rzeczywiście mógł to zrobić. (Np. obowiązki w domu – należy pokazać najpierw jak to zrobić). Musi mieć świadomość własnej siły, własnej zdatności do podjęcia owego aktu. Należy powierzać odpowiednim ludziom zadania i od nich wymagać. Jeśli np.

⁶ Por. J. TISCHNER, "Pole odpowiedzialności", w: *W tę samą stronę*, dz. cyt., 170-172.

ktoś nie zna się na chorobach, to nie można wymagać by leczył ludzi. Ważne jest w wychowaniu, aby wymagać solidnego wykonania nawet najdrobniejszych zadań. Jeżeli już podjąłeś się wykonania, to zrób to solidnie, albo w ogóle się nie podejmuj. Burmistrz Nowego Jorku szybko osiągnął znaczny spadek przestępczości, poprzez tzw. „zero” tolerancji dla drobnych przestępstw. Tymczasem w polskim prawie jest tzw. znikoma szkodliwość czynu, co właściwie służy bezkarności i nie uczy odpowiedzialności. Po drugie: Człowiek musi odkryć, co dobre, co lepsze, co najlepsze, musi zobaczyć siebie w relacji do odkrytego dobra i zła. Odpowiedzialność, to nader złożone przeżycie. Dotyczy nie tylko wnętrza człowieka, ale i to, co zewnętrzne. Stąd mówimy o polu odpowiedzialności człowieka. Jest odpowiedzialność za dom, ojczyznę, miasto, uczelnię, Ziemię, Kościół, itd. Hasło „nie szkodź” i odpowiadać tylko za siebie – to za mało.

Człowiek zawsze odpowiada za coś i poczuwa się do odpowiedzialności przed kimś. Im większy zakres aktywności człowieka, tym bardziej zwiększa się jego odpowiedzialność. A. de Saint-Exupéry wartość i wielkość człowieka wiąże z poczuciem i zakresem odpowiedzialności: „Być człowiekiem to właśnie być odpowiedzialnym. To znać uczucie wstydu w obliczu nędzy, nawet tej nędzy, której nie jesteśmy winni. To odczuwać dumę ze zwycięstwa odniesionego przez kolegów. To czuć, kładąc swoją cegłę, że się bierze udział w budowaniu świata”.⁷

Pełnia odpowiedzialności jest wówczas, gdy świadomie podejmują swój los, gdy staram się w sposób właściwy ukształtować swoje sumienie, gdy chcę kierować się w swoim działaniu względem na prawdziwą wartość i na słuszne prawo, gdy dokonuję wyborów w rzeczywistej wolności. Kiedyś rodziny były większe i dzieliły się odpowiedzialnością pomiędzy swoimi członkami. W obecnym świecie technologia zredukowała potrzebne nakłady pracy, a dzieci mają za zadanie jedynie chodzić do szkoły i wracać do domu, w którym większość obowiązków jest niestety załatwiane za nie. Trzeba się poważnie zastanowić, w jaki sposób we współczesnych rodzinach wskrzesić poczucie odpowiedzialności?

Podstawowe znaczenie w postawie odpowiedzialności ma odpowiedzialność przed sobą samym. Nie mogę być odpowiedzialny przed innymi, jeśli nie czuję się odpowiedzialny wobec siebie samego, gdy nie jestem samozależny i samowładny, jeśli nie poruszę swojego sumienia. Moja odpowiedzialność będzie dojrzała wówczas dopiero, gdy sumienie uczynię swoim sędzią i gdy będę odpowiedzialny za swoje sumienie. Podsumowując można stwierdzić, że człowiek odpowiedzialny to taki, który jest godny zaufania, niezawodny, można na nim polegać. Być odpowiedzialnym za coś lub za kogoś, oznacza, iż odpowiadamy za nasze czyny związane z tą rzeczą bądź osobą.

2. Poczucie własnej godności

Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* pisze, że ostateczną godność nadało człowiekowi odkupienie przez Jezusa Chrystusa. Z. Chlewiński i Z. Zaleski⁸

⁷ Cytowane za: M. DUDZIKOWA, „Mieć święty spokój czy być w ogniu”, w: *W tę samą stronę*, dz. cyt., 172n.

⁸ Por. Z. CHLEWIŃSKI, Z. ZALESKI, „Godność”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1989, 1232.

stwierdzają, że w etyce a także w kodeksach praw człowieka uznaje się, iż każdy człowiek ma prawo do posiadania godności i prawo do wychowania w godności. Odczucie swojej własnej ludzkiej godności jest czymś wewnętrznym i przez każdego człowieka powinno być przeżywane w sposób indywidualny, a przy tym głęboki.

W poszukiwaniu naturalnych uzasadnień dla godności człowieka, na gruncie psychologii mówi się o poczuciu własnej godności i wartości. Jak pisze E. Szyszka⁹, poczucie własnej wartości to inaczej poczucie osobistego szacunku i wiary w skuteczność i wartość ludzkich poczynań. Jest ono rezultatem indywidualnych zmagania z życiem i osiągnięć człowieka. To poczucie ma charakter personalny i jest jednym z podstawowych warunków umożliwiających pełny rozwój osobowości oraz zachowanie zdrowia psychicznego.¹⁰ E. Aronson¹¹ zaś postuluje, że należy uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby każdy nauczył się szanować i lubić samego siebie, albowiem dla człowieka jako istoty społecznej niska samoocena może być źródłem zachowań o charakterze przestępczym czy okrutnym. Można zatem powiedzieć, że to, jak o sobie myślimy, ma znaczny wpływ na wszystkie aspekty naszego życia. Jesteśmy również mniej odporni na przeciwności życiowe, gdy poziom naszego poczucia godności jest niski. Takie osoby charakteryzują się wtedy brakiem radości życia, brakiem zaufania do samego siebie, poddają się łatwo trudnym sytuacjom. Osoby takie mniej wymagają od siebie, mniej osiągają w życiu. Cechują się strachem przed porażką, konformizmem, nadmiernym i częstym przeproszaniem, ciągłym poczuciem winy, ciągłym dopatrywaniem się błędów u innych, przyjmowaniem postawy obronnej wobec wszelkiej krytyki, tolerowaniem nienormalnych zachowań. Jak stwierdza L. Niebrzydowski¹² negatywna postawa wobec własnej osoby może prowadzić do kształtowania się nieufności i podejrzliwości w stosunku do innych. Może również stać się przyczyną częstych konfliktów z otoczeniem, jak również utrudniać nawiązywanie bliższych relacji z innymi ludźmi.

Pojęcie godności nie jest łatwym do określenia. Józef Koziński¹³ proponuje dwa określenia tego pojęcia. W pierwszym ujęciu „godność” – najczęściej określana jako godność ludzka – jest ściśle związana z prawami człowieka, takimi jak: wolność osobista, bezpieczeństwo fizyczne, możliwość otrzymania pracy, wolność wypowiedzenia myśli itd. W drugim zaś rozumieniu godność stanowi cechę charakteru. Dzięki niej człowiek postępuje zgodnie z systemem wartości i przekonań, broni swej indywidualności oraz tożsamości. Autor rozumie godność osobistą jako podstawę wbudowaną w charakter jednostki. Wspomniani już autorzy Z. Chlewiński i Z. Zaleski¹⁴ określają godność jako „rdzeń osobowości”, który integruje osobowość niezależnie od doświadczeń pozytywnych czy negatywnych, pomaga w ukierunkowaniu i afirmacji życia. Stanowi ona swoiście autonomiczny komponent poczucia sensu życia i powinności. Godność

⁹ E. SZYSZKA, "Istota poczucia godności w wybranych koncepcjach współczesnej psychologii", w: *Refleksje nad godnością człowieka*, red. A. KRÓLIKOWSKA, Z. MAREK, Kraków 2007, 41-47.

¹⁰ Por. Z. PŁUZEK, *Psychologia pastoralna*, Kraków 2002, 114n.

¹¹ E. ARONSON, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1987.

¹² L. NIEBRZYDOWSKI, "Funkcjonowanie społeczne osób o wysokim i niskim poziomie self-esteem", w: *Edukacja wobec wyzwań i zagrożeń wobec współczesnej cywilizacji*, Łódź 1999, 49n.

¹³ Por. J. KOZIELECKI, *Godność wieloaspektowa*, Warszawa 1988, 172-184

¹⁴ Z. CHLEWIŃSKI, Z. ZALESKI, "Godność", *art. cyt.*, 1232.

spełnia funkcje motywacyjne, ukierunkowuje postępowanie zgodnie z uznawanym systemem wartości, broniąc swego obrazu przed zniekształceniami wynikającymi z postępowania sprzecznego z własnymi przekonaniem i sumieniem, a także z normami społecznymi. Tutaj rodzą się pytania o pochodzenie godności, jej powstanie i rozwój.

Poczucie własnej godności składa się z dwóch elementów:

- subiektywnego poczucia, że jako osoba posiada się wartość i zasługuje na szacunek,
- subiektywnego poczucia, że inne osoby z otoczenia rzeczywiście traktują nas jako kogoś wartościowego, zasługującego na szacunek.

W takim rozumieniu poczucie własnej godności jest uzależnione zarówno od własnej oceny siebie, jak i od stosunku innych ludzi do nas. Można by powiedzieć, że szacunek dla własnej osoby jest szczególnego rodzaju wiarą człowieka w samego siebie, wiarą, która jest w istocie poczuciem ludzkiej godności. Przeciwnieństwem i zaprzeczeniem poczucia własnej godności jest poczucie niższości albo poczucie małej wartości.

Przedmiotem refleksji można uczynić problem, na ile człowiek zdaje sobie sprawę z poczucia własnej godności. Każdy człowiek ma do tego niezaprzeczalne prawo, każda osoba ma obiektywne podstawy do tego, by odczuwać własną ludzką godność. Ale czy rzeczywiście tak jest, tzn. czy rzeczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy szacunku godni? I co z tą świadomością robimy? Bardzo często przechodzimy nad tym do porządku dziennego i nie dokonując refleksji na ten nad tym, możemy utracić coś bardzo cennego, co stanowi rozwój naszej dojrzałej osobowości.

W zadumie nad poczuciem własnej godności i wartości można się zastanowić nad dwoma pytaniami: jakie są psychologiczne źródła godności człowieka oraz jakie czynniki osobowościowe stoją u podstaw szacunku do siebie samego?

Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, to ludzka godność ma trzy źródła¹⁵. Pierwszym jest obrona własnej tożsamości i systemu przekonań. Aby żyć z godnością, trzeba przede wszystkim być sobą w każdych okolicznościach. Bycie sobą jest podstawą ludzkiej godności. Być sobą, to przede wszystkim doświadczać swojej wolności i podmiotowości. Godność oznacza prawo do szacunku, prawo do bycia niepowtarzalnym, bycia kimś, kogo nie da się do końca skategoryzować. Drugim źródłem godności jest aktywność skierowana ku ludziom, chodzi tu o twórczą aktywność, stawianie sobie celów, zwłaszcza prospołecznych, o podmiotowe traktowanie siebie i drugiego człowieka. Trzecim zaś jest transgresja – polega ona na tym, że człowiek intencjonalnie wychodzi poza to, co posiada i czym jest, czyli staje się twórczy.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to można tu wymienić następujące elementy struktury poczucia godności:

1. szacunek dla siebie samego związany z posiadaniem i uznawanym przez siebie systemem wartości oraz postępowaniem zgodnym z tym systemem;
2. zaufanie do siebie, do swoich możliwości, co umożliwi podejmowanie trudnych i odpowiedzialnych zadań;

¹⁵ Por. S. STEUNDEN, "Schizofrenia jest nie tylko chorobą, ale także doświadczaniem ludzkiej godności", w: *Refleksje nad godnością człowieka*, dz. cyt., 50n.

3. wysoki poziom samoakceptacji charakteryzujący się znajomością swoich dodatkowych cech oraz swoich słabych stron. Dobra samoakceptacja zakłada zadowolenie czy radość z posiadanych cech dodatkowych oraz uznanie słabości, lecz bez poczucia klęski i bez kompleksów.

Należałoby tu zatrzymać się nieco dłużej na pierwszym elemencie, jakim jest system wartości. Poziom poczucia własnej godności może być bardzo różny. Zależy on między innymi od wartości, które człowiek przyjmuje jako centralne i którym służy. Im wyższe wartości, im większa świadomość dokonanego wyboru, im większy wysiłek wkłada się w realizowane wartości, tym większe poczucie własnej wartości i godności.

W psychologii zwraca się uwagę na ważny problem, jakim jest świadomy wybór centralnych wartości, których realizacja wyznacza kierunek postępowania oraz nadaje sens życiu. Wartości stanowią hierarchię, od najniższych do najwyższych; ale można także mówić o wartościach peryferyjnych lub centralnych. Np. dla niektórych religia może stanowić wartość centralną albo peryferyjną. Podobnie można mówić o takich wartościach jak dobro, prawda, miłość, doskonałość.

Te powyższe wartości stanowią przykład tzw. wartości istnienia opisanych przez Abrahama Masłowa¹⁶ w ramach psychologii humanistycznej. Reprezentują one najwyższy poziom w hierarchii. Związane są z istnieniem człowieka o silnie rozwiniętej osobowości. Ktoś, kto dąży do uzyskania pełnej osobowości czy doskonałości albo świętości, powinien kierować się w życiu tymi wartościami. Zaniechanie tych wartości we własnym rozwoju powoduje powstanie negatywnych cech, które uniemożliwiają rozwój dojrzałej osobowości. Np. jeśli dobro nie stanie się jedną z centralnych wartości, człowiek musi wybrać albo zło albo miernotę. Jeśli jednostka nie będzie się kierować prawdą albo nie wie, co to jest prawda, musi wybrać kłamstwo. Jeśli w swoim życiu pomija doskonałość, wtedy nie widzi sensu w podejmowaniu zadań trudnych, odpowiedzialnych, pozostaje na minimalnym poziomie osobowości, nie widzi sensu w wysiłku, jaki trzeba włożyć we własne doskonalenie. Przytoczone przykłady skutków niezrealizowania najważniejszych wartości i pomijania ich w rozwoju własnej osobowości wyraźnie wskazują na obniżenie poczucia własnej godności i wartości. Trudno oczekiwać szacunku do samego siebie, skoro mniej lub więcej świadomie człowiek wybiera zakłamanie: fałsz zamiast prawdy, zło zamiast dobra czy bierność zamiast wysiłku w doskonaleniu własnej osobowości. Najlepszą drogą do zdrowego szacunku względem siebie według wspomnianego Masłowa jest pokonywanie trudności, zmuszanie się do podejmowania wysiłku, stawianie czoła problemom i trudom, nawet jeśli realizowane jest to na drodze określonych niepowodzeń i porażek. Ostateczny bilans tej strategii jest dychotomiczny: rodzi albo szacunek podmiotu do samego siebie i akceptację, albo autopogardę. Masłowski stwierdza, że zaspokojenie potrzeby szacunku do siebie prowadzi do poczucia pewności siebie, siły i zdolności stanięcia na wysokości zadania, do poczucia, że jest się pożytecznym i potrzebnym. Autor uważa, że w świecie współczesnym człowiek osiąga godność osobistą w działaniach w trakcie rozwiązywania konfliktów, w które jest uwikłany. Godność jest zatem nierozzerwalnie związana z ludzką aktywnością.¹⁷

¹⁶ Por. A. MASŁOW, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, 84-86.

¹⁷ Por. *tamże*.

Odkrywanie w sobie poczucia własnej godności dokonuje się w procesie poznawania siebie. Człowiek znajdując się w ciągłym procesie przemian, dorastając, poszerzając swoją wiedzę zmienia się, – dlatego poznanie siebie samego nigdy nie może być zakończone. Człowiek, który odkrył i zrozumiał godność swojej osoby, i zrozumiał, jakie są uwarunkowania jego godności i godności każdego człowieka, znalazł w sobie wielką siłę, która pomoże mu w przedzieraniu się poprzez wiele trudności, na jakie napotka na drodze swoich poszukiwań prawdy, które trzeba ciągle na nowo odkrywać z coraz większą dojrzałością. Uświadomienie sobie swoich możliwości to odkrycie „ja” fakultatywnego, nie tylko tego, kim mogę być, ale kim być powinienem. Jest to zatem „ja” obligatoryjne. Człowiek istnieje po to, by się stawać¹⁸, stawanie się jest możliwe nawet w takich trudnych i bolesnych dla człowieka sytuacjach, jak cierpienie czy śmierć. Człowiek może wtedy odkryć obiektywne istnienie i znaczenie wartości, które urzeczywistnia w swoim życiu oraz dostrzega, że jest to też dla niego zadanie do wypełnienia. Poczucie własnej godności wzywa nas do traktowania siebie jako jedynych w swoim rodzaju. W konsekwencji człowiek odkrywa podstawę wartości i swojej godności. Dzięki tej absolutnej wartości godność człowieka jest niezniszczalna i twórcza. Dzięki niej człowiek może odkryć sens swojego życia przez urzeczywistnienie wartości, przekraczanie uwarunkowań, a przede wszystkim przez wychodzenie poza siebie – ku Bogu, ku drugiemu człowiekowi, ku światu.¹⁹ Jak pisze James Keenan²⁰ potrzeba nam większego zastanowienia się nad poczuciem własnej godności. Musimy sobie przypominać, że poczucie to jest cnotą kardynalną, że moralny wymóg zaprzestania nienawiści samego siebie jest taki sam, jak zaprzestanie niesprawiedliwości. A moralna zachęta do rozwijania poczucia własnej godności tak samo nie cierpi zwłoki, jak na przykład wezwanie do bycia sprawiedliwym i wiernym.

3. Umiejętność myślenia

Myślenie jest to proces, w którym jednostka ludzka, mając pewne wiadomości, dochodzi do rozwiązania i odkrywania nowych problemów. W procesie dojrzałości w myśleniu człowieka dorosłego pojawia się nowa, wcześniej nieobecna umiejętność ujmowania problemu w ramach różnych systemów odniesień, a w konsekwencji zdolność konstruowania wielu równoważnych rozwiązań tego problemu. Powoduje to coś, co nazywamy wieloaspektowym spojrzeniem. Taki sposób myślenia pozwala uwzględniać punkty widzenia innych osób. Poznający człowiek zdaje sobie sprawę, że jego reprezentacja rzeczywistości stanowi ujęcie tylko jednego z jej aspektów. Inne mogą okazać się równie ważne przy spojrzeniu z odmiennej perspektywy. Chodzi o spostrzeganie rzeczywistości nie tylko w kolorach czarno-białych, ale że między tymi kolorami jest cała gama kolorów pośrednich. Jak dokonuje się ten proces w osobowości? Chodzi o integrację trzech sfer: myślenia, emocji i działania. W wyniku tego aktywność jednostki rządzi się już nie tylko bodźcami emocjonalnymi, prawdami formalnymi czy

¹⁸ Por. V.E. FRANKL, *Homo patines*, Warszawa 1984, 45.

¹⁹ E. SZYSZKA, "Poczucie godności człowieka w aspekcie psychologicznym", w: *Refleksje nad godnością człowieka*, dz. cyt., 41-47.

²⁰ Por. J.F. KEENAN, *Cnoty na co dzień*, Kraków 2003, 93-99.

normami społecznymi. Dokonuje się coś więcej. Aktywność jednostki jest wyrazem dążeń wyznaczanych przez nią celów i wartości.

Na ten temat można by długo snuć rozważania. To, co wydaje się ważne w procesach myślenia to: wgląd w siebie, samoświadomość i wierność prawdzie. Jeśli chodzi o tę pierwszą właściwość, to dojrzałość wymaga, aby zatrzymywać się nad tym, co przeżywamy. Szczególnie chodzi tu o sferę emocjonalną. Z tym wiąże się werbalizacja emocji. Nazywanie emocji ułatwia dystans do nich i wpływa na nasze relacje interpersonalne. Np. jeżeli pojawia się reakcja złości, to osoba z dobrym wglądem w siebie widzi, że złość jest w niej, a nie wyciąga automatycznie wniosku, że ten drugi (który te reakcję wywołał) jest zły. Unikamy wtedy fałszywych posądzeń. Wgląd w siebie, to zdolność obiektywizowania samego siebie. Osoba taka widzi siebie tak, jak ją widzą inni i są w jej życiu chwile, w których spostrzega siebie z perspektywy bardzo odległej.

Tak rozumiany wgląd w siebie prowadzi do drugiej właściwości, jaką jest samoświadomość. Kiedy lepiej jednostka zna swoje reakcje, lepiej wie, co się z nią dzieje. Podejmujemy wówczas bardziej dojrzałe decyzje, nie oszukujemy siebie. Nie prowadzi to do aktów impulsywnych i nie zakłóca dobrego samopoczucia innym. Jest wtedy mniej projekcji siebie na innych. Mieści się w tym też poczucie humoru, umiejętność śmiania się z tego, co jest rzeczywiście śmieszne, a co w dalszym ciągu się kocha i ceni. Te cechy ułatwiają rozwój innej ważnej właściwości myślenia, a mianowicie tego, co nazywamy wiernością prawdzie. Osoba dojrzała wie, że wierność kosztuje i czasami trzeba za tę wierność drogo zapłacić. Chodzi tu o dyspozycję otwartości na prawdę, niezależnie od tego czy jestem z nią emocjonalnie związany czy też nie. Unika się wtedy manipulacji i zdobywa pewną wrażliwość, która pozwala niekiedy precyzyjniej diagnozować rzeczywistość. Dzięki inteligencji, wykształceniu, znajomości zasad wychowania można lepiej rozumieć subtelny kod stosunków międzyludzkich i szybciej dostrzegać, gdy się mu uchybia.

Podsumowując, o dojrzałości osobowości napisano już wiele i jeszcze dużo więcej można by mówić o psychologii rozwoju osobowego zwłaszcza tam, gdzie wchodzi w grę dynamika chrześcijańskiej wiary. Tu zatrzymaliśmy się wyłącznie na aspektach ściśle psychologicznych, które stanowią podstawę dla osobowego rozwoju chrześcijanina jako człowieka. Z perspektywy antropologicznej życie chrześcijańskie przedstawia się również jako droga nieustannego doskonalenia człowieczeństwa. Jak już zostało wspomniane na początku, dojrzałość osobowa to postawa dynamiczna, która nie tyle „jest”, ile ciągle się „staje”.

Nasuują się na koniec dwa wnioski. Po pierwsze, bycie dojrzałym jest zawsze swoistym wysiłkiem między innymi po to, by w danym momencie nie ulec słabościom i zachować się przyzwoicie. Po drugie, odkrywamy wówczas naturalną wrażliwość, która pozwala zachować się w sposób godny zawsze wtedy, gdy sytuacja wymaga wyjścia poza wyuczone schematy. Te dwa elementy to cechy człowieka, który zachowuje się z klasą i zasługuje w pełni na szacunek społeczeństwa. Jako elementy osobowej dojrzałości wpisują się one w zupełności w podstawowe wymiary życia osobowego chrześcijanina.

MATURIDADE PESSOAL DO CRISTÃO NA PERSPECTIVA PSICOLÓGICA

Resumo

A perspectiva psicológica de desenvolvimento da vida pessoal do Cristão representa um caminho de esforço considerável. O Autor toma em conta vários factores de que trata a psicologia moderna no caso da maturidade humana. Mostra a maturidade psicológica como elemento do dinamismo da personalidade orientado para a autonomia, para os princípios sólidos de decisão e de acção, para a responsabilidade por si e pelos outros. Também sublinha a consciência da dignidade da pessoa com a abertura aos valores de escolha pessoal de Deus e da sociedade. Enfim, o Autor indica a capacidade de pensar e agir nas condições variadas e imprevistas, onde existe a necessidade de comportar-se ao nível digno do homem e do Cristão.